

Wychowawca: Iwona Suchożebrska

25.05.2020 – 29.05.2020 r.

Temat tygodnia: Święto rodziców.

Poniedziałek 25.05.2020 r.

Oglądanie kalendarza. Zwracanie uwagi na Dzień Matki i Dzień Ojca. Rozmawiamy na temat znaczenia słowa *święto*. Wyjaśniamy dzieciom, że 26 maja obchodzimy Dzień Matki, a 23 czerwca – Dzień Ojca. Pytamy dzieci, dlaczego rodzice mają swoje święto.

Opowiadanie dla 4 – latków.

Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „*Rodzicielska niespodzianka*”. Książka s. 72 – 73.

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=74>

– Już niedługo Dzień Matki i Dzień Ojca – przypomniła pani. – Z tej okazji przygotujemy przedstawienie, wymalujemy laurki i zorganizujemy wspaniały festyn rodzinny. A to wcale nie koniec atrakcji. Rodzice także mają coś dla was – otóż niektórzy z nich odwiedzą nasze przedszkole i opowiedzą o swojej pracy.

– Może tata Bartka przyjedzie wozem strażackim... – rozmarzyli się chłopcy – albo tata Wojtka opowie, jak się walczy z przestępcami...

Żaden z nich nie zgadł, ponieważ pierwszym gościem był tata Ali – zawodowy treser psów. Przyszedł z labradorem o imieniu Bosman i zaraz zaprosił wszystkich na podwórko.

– Bosman już niedługo przystąpi do bardzo trudnego egzaminu na przewodnika osób niewidomych – opowiadał – czeka go naprawdę odpowiedzialna praca.

Bosman chyba to rozumiał, bo bezbłędnie wykonywał wszystkie polecenia swego pana. Dziewczynki miały nadzieję, że do przedszkola przyjdzie mama Emilki, która jest aktorką, i... nie zawiodły się. Nie tylko przyszła, ale jeszcze przyniosła ze sobą całą walizkę lalek teatralnych. Pokazywała, jak wkładać na rękę pacynkę, jak poruszać kukielką, a jak – marionetką. Każdy, kto chciał, mógł sam spróbować.

Następnego dnia gościem Biedronek była pani dietetyczka, czyli mama Zuzi. Opowiadała, co trzeba jeść, żeby być silnym i zdrowym. Pochwaliła się, że zamieszcza w internecie przepisy na pyszne i kolorowe dania, od których wcale się nie tyje. Na koniec poczęstowała wszystkich znakomitymi chipsami z suszonych jabłek i owsianymi ciasteczkami.

– Ciekawe, kto nas odwiedzi dzisiaj? – zastanawiała się Ada, maszerując do przedszkola w kolejny poranek.

– A może to wy kogoś odwiedzicie? – powiedziała mama i uśmiechnęła się tajemniczo.

– Dzisiaj będzie trochę inaczej niż zwykle – oświadczyła pani, gdy wszyscy skończyli już jeść śniadanie. – Kolejny rodzic zaprosił nas do miejsca, w którym pracuje. Powiem tylko, że to całkiem niedaleko stąd.

Zaciekawione Biedronki ubrały się błyskawicznie.

– Może to piekarnia? – próbowała zgadnąć Oliwka.

– A może warsztat samochodowy? – zastanawiał się Wojtek.

Gdy skręcili w następną przecnicę, Ada aż klasnęła w ręce.

– Ośrodek zdrowia! – wykrzyknęła. – Tutaj pracuje moja mama!

– I zagadka rozwiązana! – uśmiechnęła się pani.

Mama Ady, w białym lekarskim fartuchu, przywitała gości w holu i zaprosiła na małą wycieczkę po przychodni. Wszyscy mogli zobaczyć, gdzie się trzeba zarejestrować do specjalisty, w którym gabinecie odbywają się szczepienia ochronne, a w którym pobierana jest krew do badania. Kto chciał, mógł posłuchać bicia swego serca, zakładając lekarskie słuchawki zwane stetoskopem. I nie był to wcale koniec niespodzianek, bo oto w drzwiach gabinetu stomatologicznego stała... mama Zosi.

– Zapraszam do mnie – uśmiechnęła się serdecznie – postaram się przekonać was, że wizyta u dentysty to nic strasznego. Kto codziennie szczotkuje ząbki? Oczywiście zgłosili się wszyscy.

– A pokażecie mi, jak to robicie? – spytała mama Zosi, wyjmując z szuflady plastikową szczękę i szczoteczkę. Konrad wziął szczoteczkę i raz-dwa przejechał po zębach, w prawo i w lewo.

– Żeby wygarnąć wszystkie resztki jedzenia, trzeba szorować także z góry na dół, o tak – wyjaśniła pani doktor i zaprezentowała prawidłowy sposób czyszczenia zębów. Na koniec zaproponowała wszystkim mały przegląd. Ada trochę się bała dziwnego fotela dentystycznego, ale okazało się, że siedzi się na nim całkiem wygodnie. Mama Zosi zajrzała jej do buzi i oświadczyła, że tak zdrowych ząbków życzyłaby wszystkim swoim pacjentom.

„A może ja zostanę dentystką? – pomyślała Ada. – Tyle się dziś nauczyłam...”

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

- Kto odwiedził dzieci w grupie Ady?
- Czym zajmują się wasi rodzice?
- Czy byliście kiedyś w gabinecie dentystycznym?
- Na czym polega praca dentysty?

Opowiadanie dla 5 – latków.

Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego „*Psychotka dla mamy*”. Książka s. 78–81.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=80

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=82

– *Zróbmy coś słodkiego dla mamy!* – zaproponował Olek.

– *Psychotkę-smakotkę!* – klasnęła w ręce Ada. – *A co zrobimy?*

– *Myślałem o upieczeniu ciasta... ale to trochę za trudne. Najpierw trzeba przygotować wszystkie składniki... ale nie wiem jakie! Mąkę, cukier, jajka... ale nie wiem ile. Potem wszystko trzeba długo mieszać, dodawać rodzynki, migdały, proszek do pieczenia, drożdże i jeszcze nie wiem co. Potem ciasto musi rosnąć, ale nie wiem jak długo. Potem trzeba nagrzać piekarnik – ale nie wiem, do jakiej temperatury. A potem trzeba piec, ale nie wiem, ile czasu. I nigdy nie wiadomo, czy się nie spali, czy nie zrobi się zakalec, i czy ogóle się uda. Nie, ciasto nie dla nas.*

– *Jaka szkoda...* – westchnęła Ada.

– *Ale wiesz co? Można psychotkę-smakotkę upiec w lodówce!*

– *W lodówce? Upiec? Raczej zamrozić!*

– *Pamiętasz, jak ciocia na święta piekła sernik w lodówce?*

– *Sernik? Tak! Był pyszny!*

– *Nie trzeba mąki, nie trzeba jajek, nie trzeba drożdży, nie trzeba proszku!*

– *A co trzeba?*

– *Kilka paczek biszkoptów na spód, kilka waniliowych serków z dodatkami na środek, a na wierzch – galaretka!*

– *Psychotka-smakotka! Upiekła ją ciotka!* – zawołała Ada.

– *No to zabierajmy się do roboty!*

Olek wyciągnął okrągłą blaszaną formę do tortu, postawił na stole.

– *Najpierw biszkopty! Wszedł na taboret, sięgnął do szafki po biszkopty.*

– *Ja ci pomogę ułożyć! Ada zajęła się układaniem biszkoptów na blaszce.*

– *Ada, nie zjadaj! Ada, to nie wypada!* – zawołał Olek, gdy jego siostrzyczka zaczęła chrupać biszkopty.

– *Od tego ciastowania zgłodniałam!* – powiedziała Ada. – *I co?*

– *Może być!* – ocenił wspólną pracę Olek. – *A teraz musimy przygotować galaretkę owocową! A potem ją ostudzić! Gdy będziemy galaretkę lać na sernik, nie może być za*

gorąca! Olek podgrzał wodę w czajniku, wlał do salaterki, wsypał galaretkę w proszku i wymieszał. Proszek zamienił się w kolorowy płyn.

– Wygląda całkiem niezłe – ocenił Olek. – Jak w akademii pana Kleksa! Ale przydałyby się jakieś dodatki! Wyciągnął z szafki puszkę z ananasami w kompotie i otworzył ją, plastry ananasów z kompotem wlał do galaretki. Jeden krążek został na dnie puszki. Ada wyciągnęła go i zajadała ze smakiem.

– Ada, nie wyjadaj! Ada to nie wypada!

– Ale ja jestem głodna!

– Jesteś łakomczuszek! Rozboli cię brzuszek! Poczekaj aż wszystko będzie gotowe!

– Kiedy będziemy robić ser? – spytała Ada.

– Ser znikł, a będzie sernik! – zażartował Olek, wyjmując serki waniliowe z lodówki.

– Jeszcze rodzyнки! – wyciągnął paczkę rodzynek z szafki.

– Ja wyjmę serek z kubeczków, a ty wymieszaj go z rodzyнками – zaproponowała Ada. Przekładała serek metodą: jedna łyżeczka serka do miski, jedna do buzi.

– Ada, nie wyjadaj! Ada, to nie wypada!

– Kiedy strasznie zgłodniałam! Kiedy Olek odwrócił głowę, chwyciła kilka rodzynek i wsadziła do buzi.

– Ada, widziałem! Ada, to nie wypada!

– Ale ja jechtem chłodna! – powiedziała Ada z pełną buzią.

– Ty zawsze jesteś... nie głodna, ale łakoma! Zwykły obżartuch! Jak będziesz tyle wyjadać, to... to będziesz gruba jak beczka!

Ada wzruszyła ramionami.

Serek wymieszany z rodzyнками dzieci przełożyły do tortownicy, na podkład z herbatników.

– Galaretka już ostygła, chyba można wylewać – ocenił Olek.

– Trochę rzadka! – powiedziała Ada.

– To nic, w lodówce zastygnie!

Wylał na serek płynną galaretkę wymieszaną z kompotem ananasowym.

– A teraz do lodówki, niech się piecze! Olek włożył sernik do lodówki i zamknął drzwi.

– Jak myślisz, Olku, czy już upiekł się sernik? – spytała Ada po kilku godzinach.

– Chyba tak. Przełożymy go na tacę!

Olek wyjął sernik, postawił na tacy i zdjął boki tortownicy. Niestety, sernik zamiast trząść się jak galareta, rozlał się na wszystkie strony jak rzadki kisiel, a na wierzchu, jak

meduzy, pływały plastry ananasa. Herbatniki całkiem rozmiękły, zamieniając się w papkę, i całość nie była sernikiem, tylko kolorową słodką breją.

– I co teraz? – zalamala ręce Ada.

– Zadzwonimy po pomoc! – krzyknął Olek.

– A ty, jeśli chcesz, możesz to wszystko zjeść!

– Nie mogę, powiedziała Ada – bo mnie mdli!

Olek chwycił komórkę i zadzwonił do babci.

– Witaj, Olku, miło, że dzwonisz! – usłyszał głos babci, a w tle głos dziadka.

– Ja też witam! – zawołał dziadek.

– Babciu, dziadku, pomóżcie! – zajęczał Olek. – Katastrofa!

– Co się stało? – spytali dziadkowie.

– Sernik nam się rozpułnął!

– Jaki sernik?

– Pieczony w lodówce! Na Dzień Matki!

– Nic się nie martw! Przyjedziemy, pomożemy! I tak byliśmy umówieni na dzisiaj z waszymi rodzicami!

Dziadkowie przyjechali z ogromnym tortem, który postawili na stole, tuż przed przyjściem rodziców.

Gdy przyszli rodzice, Olek i Ada złożyli mamie życzenia z okazji Dnia Matki. Rodzice złożyli życzenia babci, która przecież też jest mamą, ale mamą taty. A potem wszyscy siedli do stołu i zjedli pyszny tort przygotowany przez dziadków.

– A co to takiego? – spytała mama, odkrywszy w kuchni nieudaną pychotkę-smakotkę.

– Och, chcieliśmy upiec sernik w lodówce...

– Ale się nie udało? – uśmiechnęła się mama. – Nie szkodzi, następnym razem się uda!

Rozmowa na temat opowiadania.

Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce, opowiadają historyjkę. *Jak skończyło się przygotowanie sernika? Dlaczego?*

„Portrety naszych rodziców”.

Potrzebne będą: biała kartka z bloku technicznego, formatu A3, podzielona pionową kreską na pół, kredki i flamastry. Dzieci na jednej części kartki rysują portret mamy, na drugiej części kartki rysują portret taty.

4 - latki	5 – latki
	Karta pracy, cz. 5, nr 42
	Karta pracy, cz. 5, nr 43

Wtorek 26.05.2020 r.

Wysłuchanie wiersza A. Widzowskiej „Dla Mamy i Taty”.

*Z okazji święta Taty i Mamy
dziś uroczycie wam obiecamy:
codziennie sprzątać swoje zabawki,
nigdy nie spadać z wielkiej huśtawki,
od mamy nigdzie się nie oddalać,
groźnych zapalek szust! nie zapalać.
Więcej nie zjemy kwaśnych jabłuszek,
bo wtedy zawsze boli nas brzuszek.
Gdy zobaczymy gdzieś muchomora,
to go nie zerwie żaden przedszkolak!
Będziemy grzeczni i przyrzekamy
słuchać uważnie taty i mamy.
Wyszorujemy ząbki starannie
i nie będziemy wariować w wannie.
Mama nas uczy drogowych znaków,
tata trenuje małych pływaków.
Lecz nikt przez pasy sam nie przechodzi*

ani do wody w morzu nie wchodzi!

*Od taty wiemy dużo o świecie:
że trzeba czapkę zakładać w lecie,
że się obcego pieska nie głaszcze,
bo czasem groźnie otwiera paszczę.*

*I na kontakty uważać mamy,
więc się od prądu z dala trzymamy!
Czytacie bajki, gdy księżyc świeci,
rano buziaczkiem budzicie dzieci,
a choć psocimy czasem troszeczkę,
to wciąż jesteśmy waszym Słoneczkiem.*

*Bo z rodzicami jest zawsze lato,
kochana Mamo, kochany Tato!*

Pytamy dzieci: „Co dzieci z wiersza obiecują z okazji święta mama i taty?”.

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 53	Karta pracy, cz. 5, nr 44
	Karta pracy, cz. 5, nr 45

Kwiaty dla Rodziców – kolorowanka.



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl



Środa 27.05.2020 r.

Rozpoznawanie i nazywanie zawodów.

 lekarka	 pielęgniarka	 policjant	 strażak	 nauczycielka
 malarz	 krawcowa	 kucharz	 cukiernik	 fryzjerka
 fotograf	 malarka	 rolnik	 rybak	 kelnerka

<https://media.771.65gypnet.com>

Gra memo

"Designed by Brgfx / Freepik"



STRAŻAK



ARCHITEKT



PIEKARZ



LISTONOSZ



MALARKA



KRAWCOWA



DZIENNIKARKA



FRYZJERKA



KRAWIEC



HYDRAULIK



KONSERWATOR



ELEKTRYK



LEKARKA



PIEŁĘGNIARKA



ŻOŁNIERZ



MARYNARZ



KELNER



KELNERKA



CUKIERNIK



KUCHARZ



FOTOGRAF



RYBAK



DOSTAWCA



KIEROWCA



RZEŹNIK



SPRZĄTACZ



OGRODNIK



ROLNIK



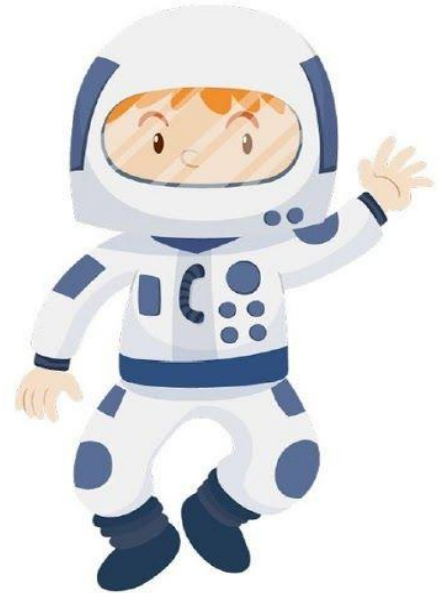
MURARZ



MECHANIK



OCHRONIARZ



ASTRONAUTA

Wysłuchanie wiersza Ireny Róży Salach „Tata jest...”.

*Tata Olka jest kucharzem,
tata Ani – marynarzem,
tata Krysi dobrze piecze,
tata Tomka ludzi leczy,
tata Zosi trudy znosi,
tata Werki topi serki,
tata Kuby szelki gubi,
tata Iwony sprzedaje balony,
tata Marty lubi żarty.
A mój kochany tatulek,
tatulek kochany,
wcale nie może żyć
bez mojej milej mamy.*

Rozmowa na temat wysłuchanego wiersza.

- Jakie zawody wykonywali ojcowie Olka, Ani i Iwony w wierszu?
- Jaki zawód wykonuje tata Tomka, jeśli wiemy, że leczy ludzi?
- Czy gubienie szelek to zawód?
- Skoro tata Marty lubi żarty, to jaki zawód mógłby wykonywać?

Pytamy dzieci, jakie jeszcze zawody mogą wykonywać rodzice.

4 - latki	5 – latki
	Karty pracy, cz. 5, nr 46–47
	Karta pracy, cz. 5, nr 48

Czwartek 28.05.2020 r.

Słuchanie wiersza J. Koczanowskiej „Mama i Tata”.

*Mama i Tata to świat nasz cały,
ciepły, bezpieczny, barwny, wspaniały,
to dobre, czułe, pomocne ręce
i kochające najmocniej serce.
To są wyprawy do kraju baśni,
wakacje w górach, nad morzem, na wsi,
loty huśtawką, prawie do słońca,
oraz cierpliwość, co nie ma końca.
Kochana Mamo, Kochany Tato,
dzisiaj dziękować chcemy Wam za to,
że nas kochacie, że o nas dbacie
i wszystkie psoty nam wybaczacie.*

Pytamy dzieci:

- O jakich osobach była mowa w wierszu?
- Kim dla dzieci są mama i tata?
- Za co kochamy mamę i tatę?
- Co robimy z rodzicami?
- Za co dzieci dziękują rodzicom?

Wysłuchanie piosenki dla mamy i taty.

<https://www.youtube.com/watch?v=IdxQW3jqYtA>

<https://www.youtube.com/watch?v=-VDZDUQYWDc>

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 54	Karta pracy, cz. 5, nr 49
Wyprawka plastyczna, karta nr 26	Karty pracy, cz. 5, nr 50–51

Piątek 29.05.2020 r.

„*Moja rodzina*” – prezentacja dla przedszkolaka.

<https://www.youtube.com/watch?v=LAKgnWNLMlg>

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 55	Karta pracy, cz. 5, nr 52
	Karta pracy, cz. 5, nr 53

„*Kwiatki dla Rodziców*” – malowanie farbami. Kolorowanka do wyboru z trzech propozycji.



